

# Chłopcy Kontra Basia , Wieczerza

A kiedy tak pomyślę, że ci jeść nie dała  
Ta moja kuzyneczka, co wszystko przypała  
Że głodny u niej siedzisz jakoś złość mnie bierze  
Chwytam się za łyżki, chwytam za talerze

To nic, to nic, to nic mój miły,  
Śpijcie sobie razem  
Ja ci chleba pokroję, rosółu nawarzę  
A do kociołka wrzucam marchew i fasolę  
I śmietanę, i masło miły masz na stole.

A, a, o...

A nie żałuję ci skwarków ni omasty  
Choć wiem, choć wiem, mój miły,  
U niej dzisiaj zaśniesz  
I zasiadam do stołu, stołu jak mogiły  
I jakoś jeść nie mogę.  
To nic, to nic, mój miły  
To nic, to nic, mój miły